

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

Z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Oiców mowy, oiców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Juliusza m.
Wtorek: Jacka.
Pojutrze: Heliodora.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 3 43 zach 8 24
Jutro: » 3 44 » 8 23
Pojutrze: » 3 44 » 8 23

Szanujmy więcej nasz język.

Nie jeden, ale tysiące głosów podnoszą się ciągle, że ten piękny nasz język polski to niby słonce, które wyparte okiennicami obłudy polakożerczej ze szkół, z urzędów, ze sądu, powinno świecić wspaniale w rodzinie, w życiu towarzyskiem. Wielu młodych ludzi niestety zdaje się nie chce słyszeć tych głosów rozumnych, woli popisywać się okruciami mowy kulturowej i tak coraz głębiej przesiąkać germanizmem.

Kiedyż wreszcie zrozumiemy, że tylko zupełna odrębność narodowa może nas uchronić przed powietrzem morowem, czychającym tu na nasz byt narodowy. Kiedyż wreszcie duch polski zapanuje, kiedyż ustąpi ze serc naszych wreszcie wiara we wyższość obcej kultury? Poznajmy naszą piękną, zdrową kulturę, naszą śliczną literaturę, poznajmy naszą, a nie będziemy chwalić obcej, niemieckiej kultury.

Nie strojmy się w blichtr cudzoziemski, bo zaiste wyglądamy w nim jako bliźni w pstrych łachmanach z dzwoneczkami przy kapeluszu. A nie tylko nie rozmawiamy bez koniecznej potrzeby po niemiecku, ale nadto nie zaprawiamy naszego pięknego języka brzydkimi dodatkami kulturowymi. Nasza mowa ojczysta, to czysta krynica, a my do tego czystego źródła tak często lekkomyślnie rzucamy bryły błota obcego macąc i brudząc czystość jego prawdziwą. Język niemiecki do twarzy jest Niemcom, dla nich on jest miły i drogi; nas Polaków on szpeci, szpeci na stokrć gorzej dlatego, że gwałtem się go nam narzuca.

Biada, po trzykroć biada tym, którzy burzą tę twierdzę, zbudowaną nam przez Boga z mowy ojczystej; biada tym rodzicom, którzy nie nauczyli dzieci swych kochać mowy ojczystej.

Tu są polskie kraje, tu rozbrzmiewać powinien polski język. Mówmy zatem wszędzie śmiało po polsku. Nie wstydzmy się; nie obawiamy się; nie obracamy się ciągle strachobnie na wszystkie strony, gdy wymówić chcemy słowo »Polak« i t. p. Niestety spostrzegliśmy to już nieraz nawet u osób, po którychbyśmy się tego bardzo mało spodziewali. Dzieje się to zapewne odruchowo, mimowolnie, ale o tem smutniej, bo to świadczy, że jakiś duch niewolniczy już owdlał nami wszystkimi. A więc zawsze i wszędzie na pierwszym miejscu język polski, potem chwilę nic, a dopiero wtemczas obce języki:

»Piękna jest nauka języka obcego,
Lecz wstyd i hańba nie umieć swojego«.

Co tam słyhać w świecie?

— Książę Bülow a cesarz. W ubiegły piątek w nocy wyjechał kanclerz z szefem gabinetu cywilnego Valentinim d. Kilonii, aby cesarzowi, który tam bawi, zdać sprawozdanie z krytycznego położenia politycznego. Kanclerz ks. Bülow i szef gabinetu cywilnego Valentini udali się natychmiast po przybyciu do Kilonii na pokład jachtu »Hohenzollerna«. W sobotę przed południem

cesarz Wilhelm wysłuchał dłuższych sprawozdań kanclerza i szefa gabinetu. Na konferencji swej z cesarzem przedłożył kanclerz swój wniosek o zwolnienie go z urzędu, cesarz jednakże dymisji kanclerza nie przyjął, oświadczając, iż w pierw przeprowadzona być musi reforma finansów, która dla państwa niemieckiego stanowi sprawę bardzo żywotną. Ponieważ atoli rząd i cesarz obstają przy podatku spadkowym, a z drugiej strony obecna większość konserwatywno-centrowa w parlamencie na ten podatek nigdy się nie zgodzi, dla tego nie pozostanie kanclerzowi nic innego jak parlament rozwiązać! Zatem w przyszłym kwartale Niewątpliwie walka wyborcza będzie bardzo zacięta, gdyż rząd wyteży wszystkie siły, aby obecną większość parlamentarną złamać, przyczem także i my Polaci będziemy musieli ciężko walczyć o nasze mandaty poselskie.

— Z pruskiej izby panów. Na ostatniem posiedzeniu w tej sesji przyjęła izba ustawę stemplową ze zmianami, dokonane w czwarrek przez izbę posłów, ustawę, uprawniającą nauczycieli szkół średnich prywatnych do korzystania z kas pensyjnych nauczycieli ludowych, ustawę o odpowiedzialności państwa urzędników ze skreślonym paragrafem 5, ustawę znoszącą komisję generalną w Bydgoszczy i wreszcie ustawę o obowiązkowem uczeniu do szkół uzupełniającej aż do 18 roku życia. Podawszy krótki pogląd na pracę izby panów w tej sesji, trzykrotnem okrzykiem na cześć monarchii, zamknął marszałek posiedzenie.

— Z komisji finansowej parlamentu. W piątek radzono w komisji nad rządowym projektem ustawy stemplowej Rzeszy, omawianej w plenum dn. 22 bm. Jak wiadomo domagał się rządowy projekt opodatkowania czeków, i to podatku 10 fen. Od każdego kwitu, wystawionego przez banki za wpłaty i wypłaty kapitału w nich złożonego. Komisja po dłuższych obradach podatek od kwitów odrzuciła, natomiast przyjęła komisja projekt opodatkowania czeków. Przeciwnicy Koła polskiego głosowali przeciw nowym podatkom. Dalej odrzucony został przez większość komisji podatek od polis za zabezpieczenie od ognia i to jednogłośnie.

— Turcja. Coraz więcej ujawnia się w tutejszych kołach wojskowych chęć wypowiedzenia wojny Grecji. Wewnątrz kraju odbywają się liczne zebrania, głoszące za wojnę. Albańczycy w Skutari ofiarowują 50.000, Bułgarzy 30.000 ochotników. Werbowanie ochotników już się rozpoczęło, zbrojenie postępuje szybko. Z Konstantynopola nadeszło znów 12.000 pudeł materiału wojennego dla Solunia i Prewesy.

— W Persyi budzi się silny ruch przeciwko najeźdźcom rosyjskim. Rząd perski zwrócił się telegraficznie do Anglii i Rosyi, by Persye pozostawiły jej własnemu losowi i nie mieszały się do wewnętrznych spraw perskich. Szach rozpiął wybory do parlamentu. Rosya skłonna wobec tego do cofnięcia wojsk swych. Pomiędzy wojskiem

rosyjskiem a powstańcami perskimi przyszło już do krwawego starcia.

Religia a wychowanie dzieci na obywateli dzielnych.

Każda dobra matka niewątpliwie dąży do tego, żeby wychowaniem swoich dzieci tak pokierować, aby dziecko, doszedłszy do pełnoletności, nie powiększało szeregu wyrzutków społeczeństwa, lecz stało się podporą rodziców, chlubą Kościoła i Ojczyzny.

Ala żeby ten cel osiągnąć trzeba wpoić w dziecko zasadę moralną, któreby uchroniły je od wejścia na drogę występku i były niejako drogowskazem w pielgrzymce życiowej.

Lecz gdzież mamy te zasady, w jakiej książce lub nauce je znajdziemy?

Gdzież jak nie w religii?

Religia Chrystusowa bowiem zawiera te głębokie zasady moralne, gdyż ona uczy, że trzeba kochać bliźniego, nie zaś nienawidzić, że trzeba czynić zawsze dobre i pracować dla wszystkich ludzi, a nie być człowiekiem złym i samolubnym.

Pierwszym więc obowiązkiem każdej matki jest wpoić w dziecko te zasady religii Chrystusowej, nauczyć je, żyć i pracować po Bożemu.

Trzeba tego dokonać, ale jak?

Pierwszym i niezbędnym warunkiem dobrego i prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci jest zapewnienie tym dzieciom ciepłego i prawdziwego ogniska rodzinnego.

Lecz cóż się składa na to ognisko rodzinne, tak przyjemne i miłe dla wszystkich.

Cóż jak nie miłość, panującą między obojga małżonkami pomoc i wzajemne zrozumienie swoich obowiązków względem dzieci.

Jak przyjemnie, jak miłe jest w tym domu, gdzie panuje Anioł miłości i pokoju, a jak przerażająco zimno, odrażająco tam, gdzie panuje dyabeł wzajemnych kłótni, przekleństw i nienawiści.

Dziecko, wychowane w rodzinie, gdzie panuje zgoda znajdzie to, co mu jest najbardziej potrzebne, bo znajdzie przykład, w las pójdą wszystkie nauki i przestrogi, jeżeli w swem najbliższem otoczeniu w ojcu i matce, dziecko nie znajdzie wzoru, co czynić i jak postępować należy, bo słusznie mówi przysłowie, że »słowa pouczają, lecz czyny porywają«.

Mając dobry przykład, dziecko łatwiej zapamięta te zasady religii, które także muszą być umiejętnie wpajane w jego młody a więcej wrażliwy umysł.

Przedewszystkiem pragniemy tu zwrócić uwagę na pewien bardzo ważny błąd, który popełniają matki, zaznajamiając dziecko z istnieniem Boga.

Większość matek przedstawia Boga, jako jakiegoś strasznego karciciela, który na lada skinienie rozgniewanego ojca lub matki zjawi się z różgą w ręku, aby krnąbrne dziecko ukarać. »Poczekaj — mowi naprzykład matka, przyjdzie Bozia z różgą,

osoby. Ciężkie zewnętrzne poranienie przez piorun rzadko bardzo się zdarza. Zwykle śmierć następuje natychmiast z powodu sparalizowania ustroju nerwowego. Bardzo niewielu odurzonych, którzy później odzyskali przytomność, mogli zdać sprawę z uczuć doznanych w krytycznej chwili. Prawie wszyscy niespostrzegli wcale piorunu, i tylko ten i ów powiadał o jakichś kulach ognistych które rzuciły się na niego.

— Ostrożnie z zimnymi napojami! Zauważono, iż napoje mineralne, jak n. p. woda selterska i inne, sprzedawane bywają na ulicach, w halach i po innych miejscach często w stanie bardzo zimnym. Ostrzegamy więc przed piciem takich lodowato-zimnych napoi, mianowicie wód mineralnych, ponieważ takowe wywołują prawie zawsze zaburzenia ciężkie i choroby żołądkowe, z których się potem bardzo trudno tylko można wyleczyć. Ci zaś, którzy sprzedają takie napoje, niechaj się starają o to, żeby napoje te nie były zimniejsze poniżej 10 stopni Celsjusza. W przeciwnym razie narażają się na karę.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Wartembork.** Posiedziciel p. Marx w Ruszajnach nabył 35 morgowe gospodarstwo od woczy Bresch za 5300 m.

* **Wielberk.** Ogień wybuchł w sobotę po południu u posiedzicielki wdowy Rogali na wybudowaniu. Spaliło się całe gospodarstwo. W płomieniach zginęła także właścicielka, która weszła po palącego się budynku, chcąc uratować cokolwiek gotówki. Zwłoki jej znaleziono następnie zwęglone.

* **Wilamowo.** Spalił się tu dom posiedziciela Magdałńskiego. Z palącego domu wyratowano dwóch robotników z Polski, których ciężko poparzonych odstawiono do lazaretu. Ogień podłożył podobno trzeci robotnik, który uciekł. Przechwyił go jednak zandarm Wauer z Sarnowa.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Puck.** Z malej rzeczy rodzą się zwykle wielkie i przykre nieraz następstwa. Pacholek Litwin, zatrudniony u leśniczego w Mezowie, napotkał 13 listopada w lesie kamieniarza Franciszka Zółkowskiego przy ubijaniu rogacza. Doniósł o tem swemu chlebodawcy, a ten do sądu, który winowajcę zasądził na 4 miesiące więzienia. Ale nie dość na tem. Zółkowski namawiał Litwina do krzywoprzysięstwa, podsuwając mu wiadomość, że znalazł kogoś, który zabije rogacza weźmie na siebie. Litwin nie dał się jednakowoż obalamucić, jeno doniósł o wszystkim swemu chlebodawcy. Zasądzono za to Zółkowskiego na 4 i pół roku więzienia karnego.

* **Szwarcenowo,** w pow. lubawskim. Wielkie nieszczęście spotkało rodzinę p. Jana Miłoszewskiego z Wony. 19-letni syn Józef, który pracował jako pomocnik mleczarski w Hebrau Damnitz, na Pomorzu i z tamąd miał już 15 maja wyjechać, zginął bez śladu. Wszelkie poszukiwania okazały się dotąd daremnymi. Ktoby o owym młodzieńcu co wiedział, niechaj strapionym rodzicom o nim doniesie, a będą mu za to bardzo wdzięczni.

* **Chełmno.** Woźnicę Murawskiego w Linowicach posłał pan jego z koniem do wody, by wypędził świnię. Koń zrzucił Murawskiego, który skutkiem tego utonął. Usiłowano go ocalić lecz bezskutecznie. Do wody wszedł także inny woźnica, lecz sam byłby utonął, gdyż dostał kurczy. Zauważono to i wyciągnięto go z wody. M. pozostał zoną i siedmiorgo małych dzieci.

* **Toruń.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w zeszłą niedzielę przed południem na szosie bydgoskiej, niedaleko przystani. Robotnik Wanatowski zabrał swoją narzeczoną na kołowioz w ten sposób, że on usiadł na siodle a narzeczona stanęła na tylnym kole. Nagle przy zjeżdżaniu z góry obciążone koło tylne pękło i obaj podróżni upadli na szosę. Wanatowski złamał sobie lewą rękę i zranił się ciężko w lewe kolano. Narzeczona jego odniosła dotkliwe rany na głowie, twarzy i rękach. Kołowioz uległ zupełnemu zniszczeniu.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Koronowo.** Kołodziejka Jana Feina znaleziono zastrzelonego w własnym mieszkaniu w Stronnie. Krótko przedtem przybył z Koronowa nieco podchmielony. Domyślają się albo samebójstwa albo wypadku bo F. znany był z nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

* **Inowrocław.** W Rabinie zmarła nagle w piątek wskutek upływu krwi gospodyni p. Głowackiego. Kobięcie pękły żyły u nogi. Pan G. znajdujący się w sąsiednim pokoju, usłyszał dziwne poruszanie się krzeselka, wszedł więc i zobaczył wielką kałużę krwi, a kobietę już bez przytomności. Biedaczka zmarła nim nadeszła pomoc lekarska.

* **Poznań.** Złodzieje włamali się w nocy do redakcji »Postępu«. Poprzewracali wszystkie papiery, poodrywali szuflady z biurka, ale znaleźli tylko 1 markę i 5 znaczków pocztowych 10 fenygowych. Są widać jeszcze naiwni złodzieje, którzy w redakcji polskiej spodziewają się znaleźć pieniądze.

— »Wianki zakazane. Słowiańska uroczystość puszczania wianków na wodzie, którą w Poznaniu corocznie w uroczystość świętojańską obchodzono na Warcie, została w tym roku przez policję, jako »zagrożająca publicznemu bezpieczeństwu« zakazana. To wolność w państwie kultury!

Z różnych stron.

* **Horstermark.** W sprawie niemieckiego towarzystwa św. Barbary w Horstermark donosi jeszcze »Wiarus«, że prezesem jest zagorzały centrowiec ks. Heckmana, nie umiejący ani słowa po polsku. Obrady toczą się po niemiecku i po polsku. Chociaż wszystkie gazety polskie Towarzystwo to zganiły, zmiany nie ma. Przyczynił się do zniemczenia Towarzystwa tego niejaki Klimkowski, człowiek podniemczyły, który swoją roczinę po niemiecku wychował. Dwóch jego synów wzięło Niemki za żony. Towarzystwo to liczy podobno 80 członków.

* **Z Petersburga** donoszą, że ministerjum spraw wewnętrznych, chcąc zakończyć sprawę z Watykanem o biskupa Roppa zgodziłoby się podobno na mianowanie go przez Stolicę apostolską metropolitą mohylowskim, gdyż na tem stanowisku w Petersburgu działalność biskupa wileńskiego nie mogłaby być »szkodliwą«.

Rozmaitości.

Wielką nieprzyjaciółką modnych olbrzymich kapeluszy damskich jest królowa włoska i występuje energicznie przeciw takowemu, sama zaś pokazuje się na ulicach Rzymu z głową okrytą tylko lekką mantylą. Za jej przykładem naturalnie idzie cały jej dwór.

Murzyn adwokatem w Paryżu. Paryską izbę adwokacką powiększono o jednego członka. 24 letni Wiktor Moliere Liber, murzyn czystej krwi z Guadeloupe, został w tych dniach zapisany do listy adwokatów w Paryżu.

Małżeństwo chińsko-polskie. Czytamy w »Kuryerze Polskim«, wychodzącym w Milwaukee: Marya Nowacka z Milwaukee wyszła za mąż za chińczyka nazwiskiem George Yung Soo. Taką sensacyjną wiadomość zamieściły gazety angielskie w Minneapolis. Gazety te podają, że jeden z najwybitniejszych chińczyków tamtejszych, George Yung Soo pojął za żonę pannę Maryę Nowacką z Milwaukee i że ślubu udzielił im ksiądz katolicki Lawrence Cosgrove. Soo, liczący 24 lat życia, ma w Minneapolis restaurację, jest człowiekiem wykształconym i nosi strój europejski. Niedawno przyjął wiarę katolicką.

Szatański zamiar. Zubożały piekarz w Biel w Szwajcaryi, rozwiedziony z żoną, przybył do domu podczas nieobecności żony i zatrul przygotowane na wieczór dla czeladnika wino, następnie uczynił to samo z mlekiem żony i dla dzieci, poczem zatrul w piekarni mleko, przygotowane dla wypieku bułek. Gdy czeladnik wypił wieczorem

wino, poskarżył się, że jest kwaśne. Zaledwie jednak wypowiedział te słowa, padł martwy na ziemię. Policja zamknęła natychmiast całe mieszkanie i wkrótce znaleziono też i zatrute mleko. Podejrzenie padło natychmiast na piekarza, którego też aresztowano. Przyznał się, iż chciał struć całą rodzinę i wszystkich swych odbiorców.

Straszna noc w Mesynie. W nocy z czwartku na piątek nawiedziło nieszczęsną Sycylię i Kalabrię nowe trzęsienie ziemi. Od godz. wpół do 8mej wieczorem do 6 rana zauważono 15 gwałtownych wstrząśnień, którym towarzyszył huk podziemny. Ludność przerażona opuściła baraki i spędziła noc pod gołym niebem. Najwięcej ucierpiała Mesyna i Reggio.

— Bogaty spadek ma otrzymać, jak donosi »Berl. Tagebl.«, J. E. ks. kard. Kopp z Moguncyi. Niejakaś pani Jadwiga Egge, pochodząca z Wrocławia, kobieta dość dzwaczna, osiadła po licznych podróżach w Europie w szpitalu św. Wincentego w Moguncyi. Po śmierci jej pokazało się, że cały majątek swój w wysokości 185,000 marek zapisała testamentem ks. kardynałowi Koppowi. Za życia jej nie domyślał się nikt że majątek jej jest tak wielkim, gdyż tylko 50,000 dała na procent, resztę, 135,000 marek nosiła w woreczku przy sobie. Po załatwieniu niektórych formalności zostanie spadek wypłacony natychmiast ks. Kardynałowi.

Sprzedaż drzewa.

— Sprzedaż drzewa z nadleśnictwa Purdy odbędzie się w 3. kwartale: 6 lipca i 24 sierpnia w Bartóltach, 7 go września w Lesznie.

Sprzedaże, dzierżawy i licytacje

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 24 sierpnia przed poł. o 10-tej posiadłość gospodarza Pawła Neumanna w Pupkach zapisana w księdze gruntowej tom 2, karty nr. 44.

Geny targowe.

Olsztyn, 28 czerwca 1908.

	za centnar	
Pszensica	—	12,50 — 13,00 Mk
Zyto	—	9,25 — 9,75 "
Jęczmień	—	8,50 — 9,00 "
Owies	—	9,00 — 10,00 "
Groch żółty	—	10,00 — 11,00 "
Groch bury	—	— — "
Kartofle	—	2,40 — 2,60 "
Słoma prosta	—	2,50 — 3,00 "
Siano	—	3,50 — 3,85 "
Wołowina	— za funt	0,55 — 0,80 "
Wieprzowina	—	0,65 — 0,80 "
Skopowina	—	0,60 — 0,80 "
Masło	—	0,70 — 0,80 "
Jaja za miedel	—	0,65 — 0,75 "

Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 25 czerwca 1909.

Spędzono 459 sztuk bydła rogatego 1060 cieląt, 10899 skopów, 10208 świń. Płacono za 100 funtów wagi mięsa:

	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.	
Stadniki	62—65	53—57	48—51	—	mk.
Woły	68—75	60—64	53—58	48—52	m.
Krowy	—	63—66	58—61	53—56	m.
Cielęta	94—99	83—88	60—65	54—52	m.
Skopy	74—75	71—73	61—65	—	m.
Swinie	61—63	59—60	58—60	58—59	m.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za reklamy ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Na przyjęcie do Komunii św.

poleca księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“ swój wielki wybór

książek do nabożeństwa

polskich i niemieckich, w różnych wydaniach i pięknych a trwałych oprawach, po dotąd niebywałych tanich cenach. — Również polecamy: krzyże ścienne i do stania, różańce od 10 fen. do najdroższych, szkaplerze, krzyżyki, kropielniczki, obrazki świętych itd. we wielkim wyborze.

Polecam mój wielki skład

wozów spacerowych i roboczych

w najróżniejszych wielkościach i wykonaniach. — Wszelkie reperatury kołodziejskie, kowalskie, lakiernicze i siodlarskie wykonuje się każdego czasu po najtańszych cenach. — Stare wozy przyjmują każdego czasu w zapłatę.

Wiktor Krämer,

Wartembork.

Fabrykant powozów i skład maszyn rolniczych.

Od 1 maja 1907 ściślej stałe, lecz bajecznie tanie ceny!

Ubrania na przyjęcie

nie gotowo zakupione i gorącą igłą szyte lecz sporządzone przez własnych krawców z sukna, szewiotu i kangaran po 20, 17, 12, 10 i 8 marek.

Do sporządzenia tych ubrań zużyte są resztki materii w cenie do 10 m. za metr. Inne ubrania mocne, eleganckie i tanie topórki zapas starczy. Do każdego ubrania dodaje latki.

Ubrania na miarę bardzo tanio, z podanych już dawniej powodów.

Olsztyńska fabryka gantowaty

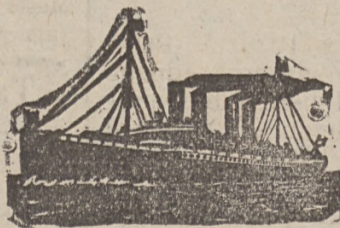
z maszyną do przykrawania. Obok p. Struwe. Rynek 20. J. Levy.

Najlepszy przykrawacz. 50 krawców do dyspozycji.

Wina z beczki!

Polecam w najlepszych gatunkach:
Samos, słodki
 litr 1,10 m. przy 5 litr. 1,00 m.
Chios-Portwein
 litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,29 m.
Taragona-Portwein biały
 litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.
Greckie wino czerwone
 litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.
Malaga
 litr 1,60 m. przy 5 litr. 1,50 m.
Słodki węgryzn
 litr 1,50 m. przy 5 litr. 1,45 m.
Słodki Ruster Ausbruch
 litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.
Słodkie górno-węgierskie
 litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.
Węgryzn medycynalny
 litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.
Lisbonski Portwein biały
 litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.
Old-Sherry
 litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.
Wino Wermouth
 litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.
Cart blanche
 butelka po 2,10 m.
Grote & Co., reński szampan.
Paweł Hirschberg,
 hurtowny handel win.

Norddeutscher Lloyd Bremen.



Bremen

do Ameryki parowcami pospiesznymi i pocztowymi do Nowego Jorku Baltimore i Galvestonu. Bezpłat. informacji udziela Dyrekcja Północno niemieckiego Lloydu w Bremenie, lub zastępcy towarzystwa: Jakob Silberstein Olsztyn, Ed. Bartenwerfer Królewiec Vordere Vorstadt 84 i 85. i generalna agentura Mtr. ontanus Berlin, Invalidenstr. 93.

Dom wysyłkowy i kredytowy

A. Kundfa

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak najmniejszej wpłacie i dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i towary wyścielane, nakrycia na stół i łóżka, firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są we własnym warsztacie i udzielam na takowe długą

gwarancję.

Własność z ogrodem

budynek i szopa murowana jest natychmiast z wolnej ręki na sprzedaż.

Sprint w Salbkach.

Swiece

do ołtarz poleca bardzo tanio

Paweł Figurski

skład farb i tapet ulica Górna 1. Telefon 336.

Wdowiec, katolik, rzemieślnik, zdolny także do każdego innego przedsiębiorstwa poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

żony.

Panny lub młode wdowy z cokolwiek kapitałem zechcą swe oferty z fotografią nadesłać pod n. r. 500 do Gł. Gaz. Olszt.

Gospodarstwo

składające się z 90 mórg dobrej roli, wtem torf i łąki, z dobrymi budynkami, 10 sztuk bydła, 3 konie, chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Mazuch w Mokinach.

Moją posiadłość

w Wylmsie, 12 mórg roli, wtem torf i 6 mórg dobrej łąki, budynek murowany o 4 izbach, stodoła i szopa w dobrym stanie, chcę zaraz sprzedać.

Józef Brosch w Wylmsie (Willms p. Rofflis.)

Pasterz z szarwarkiem potrzebny od 1. października w Małym Trękusie pod Kłewkami.

Lancuski

Broszki

Pierścionki

Koleczyki

oraz wszelkie inne towary złote w wielkie wyborze kupuje się najtaniej i najkorzystniej, w Olsztynie u

L. Neumann'a

ulica Prosta 36, naprzeciw p. Mondrego.

Wszelkie reperacje zegarków i rzeczy złotych wykonuje starannie i tanio.

Wyprzedają teraz

KOSY

westfalskie które dotąd 5 m. kosztowały po 2,50 i 2,75 m. za sztukę.

Thiel, karczmarz w Kalbornie.

LOS Y

królewskiej loterii wystawowej, główna wygrana w wartości 15,000 m., polecamy po 1 marce. Ciągnięcie 15 lipca.

Najtańsze

źródło zakupu

modnych tapet, jako też farby, pokosty, karbolin, neum, wagi do oleju, laki na trumny i do politur, pendzle, szablon, klej, brzozy, świece woskowe, esencja octowa itd jest u

Pawła Figurski'ego

ul. Górna 1.

Zegarki kieszonkowe

Zegary ścienne

Regulatory

Budziki itd. itd.

kupuje się najlepiej i najtaniej w Olsztynie u

L. Neumann'a

ul. Prosta 36, naprzeciw p. Mondrego. Wszelkie reperacje zegarków i rzeczy złotych wykonuje starannie i tanio.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

teraz ulica Liptacka 28 obok karczmarza p. Biernata.

Katechizmu

polskie używane w dycezyi warmińskiej poleca po 50 fen.

Księgarnia Gazety Olszt.